Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH - WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok IV. Katowice, dnia 1 grudnia 1930 r. Nr. 23

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.** | Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408. | **Prenumerata:** rocznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 2.00.

Plan działalności.

Gdy stajemy u progu rozpoczynającego się nowego okresu działalności zrzeszonego strażactwa śląskiego, wskazanem jest wyraźne zarysowanie kierunku dalszego rozwoju pracy tej organizacji. Związek Straży Pożarnych Województwa Śląskiego w akcji swej nad podniesieniem i usprawnieniem obrony przeciwpożarowej na terenie górnośląskiej części Województwa, pochlubić się może nielada wynikami. Niemniej, stale potężniejąca, pod względem liczebnym i sprawności fachowej, organizacja strażactwa śląskiego, wymaga niezmiernie troskliwej i subtelnej pieczy nad jej dalszym, nieustannym rozwojem. Tembardziej troskliwość ta jest wskazaną, iż pod opieką strażactwa śląskiego spoczywają niezmierne dobra materjalne, w postaci dorobku wielu pokoleń, a stanowiące skarbnicę przemysłową Rzeczypospolitej. Tembardziej subtelną musi być opieka nad rozwojem tego strażactwa, którego szeregi wypełnia element obywatelski najbardziej ofiarny dla potrzeb publicznych, element najbardziej zaprawiony do karnej służby społecznej. Dlatego wytyczanie dalszej działalności, wykreślanie kierunku rozwoju, nie może być traktowane dorywczo i powierzchownie, pod wpływem chwilowych nastrojów, lecz dyktowane być musi istotnemi potrzebami terenu i na miarę wielkich zadań, jakie współczesne życie społeczne nakłada na organizację straży pożarnych.

W licznych enuncjacjach sterników naszej nawy państwowej, niedwuznacznie określana jest wielka rola strażactwa w rozwiązaniu szeregu naczelnych zagadnień społecznych.

Do tych zadań jakie na naszym terenie oczekują strażactwo, wszelkie plany zmierzające do rozwoju organizacji muszą być odpowiednio dostosone. Przeto i plan działalności Związku Straży Poż. Województwa Śląskiego na rok 1931-szy, utrzymany być powinien na poziomie, na jakim nasze życie społeczne postawiło instytucję strażactwa.

Działalność ta, stanowiąca sharmonizowaną dokładnie całość, rozpada się na następujące działy: organizacyjny, wyszkoleniowy i propagandowy.

W zakresie organizacyjnym, Władze Związku Wojewódzkiego i poszczególnych Związków Powiatowych, oczekuje w nadchodzącym roku szereg prac zasadniczych. Na plan pierwszy wysuwają się: a) wzmocnienie więzi korporacyjnej, łączącej poszczególne ogniwa organizacji i pogłębienie świadomości wśród zrzeszonych o doniosłem znaczeniu karności i solidarności organizacyjnej; b) podniesienie poziomu samopoczucia obywatelskiego wśród członków straży pożarnych i Związków; c) ujednolicenie podstaw istnienia i form organizacyjnych poszczególnych komórek zrzeszonego strażactwa śląskiego; d) reprezentacja potrzeb strażactwa wobec Władz Państwowych i Samorządowych; e) nawiązanie i utrwalenie stosunków na współpracy opartych, z organizacjami społecznemi o celach i zadaniach zbliżonych do celów i zadań strażactwa; wreszcie f) ostateczne ujednolicenie form organizacyjnych strażactwa śląskiego z ogólnopolską organizacją strażacką. Wyliczone zadania stanowią zakres prac specjalnych, niezależnie od działalności normalnej, jaką nakłada na Władze Związku sama administracja organizacją. Dla osiągnięcie tych celów, Władze Związku wykorzystywać będą wszelkie okazje bezpośredniego stykania się z szeregami strażackiemi na zjazdach, zgromadzeniach i t. p. czynnościach zbiorowych. Drogą wypracowania szczegółowych wniosków i przedłożeń do odnośnych instancyj, normalizować i ułatwiać będą gospodarczy rozwój straży pożarnych. W myśl zarządzeń Głównego Związku Straży Pożarnych RP., regulować będą dalsze ujednolicenie form organizacyjnych zrzeszenia.

Liczbowy terminarz prac Władz Związku Wojewódzkiego przewiduje na nadchodzący okres następujące czynności:

1) 1 Doroczne Walne Zgromadzenie delegatów Związku, połączone z ogólną rewją publiczną dorobku strażactwa śląskiego;

2) 2 posiedzenia Rady Związku Wojewódzkiego o obszernych programach obrad sprawozdawczo-projektowych;

3) 10 posiedzeń Zarządu Związku Wojewódzkiego;

3) Udział w posiedzeniach Rady Naczelnej Gł. Zw. Str. Poż.RP. (przewidziane 4 posiedzenia);

5) Udział w 8-miu Walnych Zgromadzeniach Związków Powiatowych;

6) Udział w ważniejszych uroczystościach poszczególnych straży pożarnych (przewiduje się około 16-tu takich uroczystości);

7) Sporadyczne konferencje: z Przewodn. Wydziałów Powiatowych, w sprawach P. W. i W. F., współpracy z L. O. P. P. i P. C. K. (razem conajmniej 24 konferencyj i delegacyj).

Jak widać z powyższego liczbowego terminarza, w pracach organizacyjnych, obliczonych do nieodzownych posiedzeń i konferencyj, absorbowanych jest dni 70. Większość tych czynności zbiorowych obarczać będzie głównie członków Zarządu Zw.

W zakresie fachowego wyszkolenia, wypracowany został dokładny terminarz tabelowy czynności zbiorowych, zamieszczony w № 22 czasopisma „Strażak Sląski“ z dnia 15 listopada br. Plan tych czynności zbiorowych w zakresie wyszkolenia programowego, obejmuje te najkonieczniejsze prace, które dla uniknięcia obniżenia się poziomu fachowego usprawnienia, nieodzownie powinny być przeprowadzone. W planie tym spostrzegamy: jeden podstawowy, tygodniowy kurs pożarnictwa dla kandydatów z całego terenu działalności Związku, którzy w dotychczas organizowanych kursach podstawowych z różnych powodów udziału wziąć nie mogli. Udział w tym kursie przewidywany jest na około 100 uczestników, liczbę dość dużą jak na jeden kurs, lecz warunki finansowe Związku w nadchodzącym roku nie pozwalają na zorganizowanie większej ilości kursów tygodniowych. Projektuje się natomiast zorganizowanie 6-ciu trzydniowych kursów pożarnictwa, o charakterze przeszkoleniowym i doszkalającym. Kursy odbędą się oddzielnie dla poszczególnych powiatów. Również zapotrzebowanie w strażach pożarnych powiatów rolniczych, jak: Pszczyński i Rybnicki, strażaków—sanitarjuszy, nakazywało zaprojektowanie dla tych powiatów dwóch trzydniowych, doszkalających kursów sanitarnych.

Na skutek rozszerzenia podstawowego wyszkolenia naszych straży pożarnych również na zakres obrony przeciwgazowej, zaistniała potrzeba przygotowania szeregom strażactwa śląskiego odpowiedniego kontygentu instruktorów z tej dziedziny. W tym celu, planowano na jesień br. zorganizować dwutygodniowy kurs przeciwgazowy. Niestety, trudne warunki finansowe w jakich znalazł się Związek Wojewódzki, uniemożliwiły realizację tego zamierzania. Dlatego w planie działalności na rok przyszły, zaprojektowaliśmy ten kurs, bez przeprowadzenia którego, sprawa rozszerzenia wyszkolenia naszych straży pożarnych na dziedzinę obrony przeciwgazowej nie będzie mogła ruszyć z martwego punktu. Ogólnie, w zakresie kursów, przewiduje się 45 dni dziesięciogodzinnych przy łącznym udziale około 450 uczestników.

Dział kursów w naszym planie działalności w zakresie wyszkolenia, stanowi bodaj najważniejszy punkt. Dotychczasowe bowiem rezultaty jakie osiągneliśmy tą drogą, okazały się nadspodziewane.

Drugim, niemniej ważnym działem w zakresie wyszkolenia fachowego, są rejonowe, powiatowe i wojewódzkie zawody strażackie. Stanowią one bowiem nietylko porównawczy przegląd sprawności ćwiczebnej i bojowej naszych straży pożarnych, nietylko dają nam sprawdzian czy w istocie i w jakim stopniu podniosła się w ciągu roku sprawność fachowa, lecz powodują w dużej mierze zachętę, a nawet pewnego rodzaju „dumping“ dla straży w ich wewnętrznej pracy przygotowawczej, co w rezultacie znakomicie wpływa na stałe podnoszenie się poziomu bojowego usprawnienia strażactwa śląskiego. W tym dziale zbiorowych czynności, pozostawiając plan zawodów rejonowych w kompetencji Związków Powiatowych, projektujemy na rok przyszły 7 powiatowych zawodów strażackich i 1 dwudniowy Zjazd Wojewódzki Straży Pożarnych, łączący w swym programie wojewódzkie zawody strażackie, specjalne pokazy sprawności fachowej, oraz zawody z zakresu P. W. i W. F. oraz O. P. G.

Wypada mi tutaj omówić obszerniej wspomniany projekt owego dwudniowego zjazdu straży pożarnych. Zarząd Związku Wojewódzkiego wychodząc z założenia, iż w planie ogólnym naszej działalności jest rzeczą nieodzoną publiczne wykazanie całorocznego dorobku strażactwa śląskiego, jego sprawności fachowej, tężyzny organizacyjnej i żywotności. Również i dla celów wewnętrz. organizacyjnie, dla dania możności braci strażackiej wspólnego spotkania się i wymiany zdań, przyjacielskich uścisków dłoni, odświeżenia sił do dalszej pracy u źródła wspólnego a licznego zjazdu, wskazanem jest urządzanie corocznego święta strażackiego. Dotychczasowy system zwoływania Walnych Zjazdów z okazji uroczystości jubileuszowych poszczególnych str. poż. okazał się w praktyce niewygodnym, bowiem następowało przeładowanie programu, zbytnie obciążanie straży jubilatki kosztami, a Zw Wojewódzki w swych zadaniach zjazdowych skrępowany był lokalnym programem.

W rezultacie dotychczasowego systemu, było niemożliwością jednoczesne przeprowadzenie i Walnego Zgromadzenia i Wojewódzkich zawodów strażackich, a fizycznem niepodobieństwem było zarządzenie ogólnego przeglądu.

Dlatego w roku przyszłym po raz pierwszy zorganizowany będzie Zjazd Wojewódzki pod nazwą „święta strażactwa śląskiego“, a na program tegoż złożą się: w pierwszym dniu — posiedzenie sprawozdawcze Rady Związku Wojewódzkiego i caprztyk wieczorny, zaś w drugim dniu — przegląd, nabożeństwo, defilada, obrady Walnego Zgrom. zawody i popisy strażackie. Termin rzeczonego święta wyznaczono na dzień 15 i 16 sierpnia przyszłego roku. Jako miejsce odbycia — przyjęto Katowice, a w razie nieprzewidzianych przeszkód — Królewską Hutę.

W dalszym ciągu naszych zamierzeń na nadchodzący okres działalności w zakresie wyszkolenia, projektuje się zorganizowanie i przeprowadzenie: 7 wieczorów dyskusyjnych dla oficerów strażackich z całego terenu działalności Związku, na których wygłaszane przez uczestników referaty fachowe i dyskusja nad niemi, znakomicie wpływa na podniesienie się teoretycznego wykształcenia naszego korpusu kierowników straży.

Dalej, 6 t. zw. „ćwiczeń aplikacyjnych“ zorganizowanych dla poszczególnych powiatów. Wygłaszane na tych zebraniach referaty, przerabianie przez wszystkich uczestników topograficznych zdjęć terenowych ze stołu modelowego i rozwiązywanie na modelach zadań taktycznych, bardzo wydatnie szkoli zastępy oficerów str. w taktyce pożarniczej.

Wreszcie 7 manewrów rejonowych dla poszczególnych powiatów, daje nam w rezultacie dokładny obraz istotnego stanu gotowości bojowej naszych str. poż., ich sprawności taktycznej i lokalnych warunków dla akcji ratunkowej.

Nie uwidocznione w terminarzu tabelowym zostały prace wyszkoleniowe na terenie straży kolejowych w Dyrekcji Katowice, a to na skutek nieuzgodnionych jeszcze terminów. Przewiduje się dla tych straży w roku przyszłym: 1 trzydniowy kurs pożarnictwa, 11 jednodniowych przeszkoleń i 22 manewry taktyczne.

Do czynności zbiorowych w zakresie wyszkolenin, należą również posiedzenia Sl. Kom. Techn., która stanowi doradczy organ kolegjalny Zarządu Zw. Posiedzeń rzeczonej komisji odbędzie się w roku przyszłym conajmniej 10.

Ogólnie, dla projektowanych prac w zakresie wyszkolenia, absorbuje się 125 pełnych dni.

Wreszcie trzecim działem planu prac Związku Wojewódzkiego na rok przyszły, jest dział propagandowy. —

Nie gwoli chełpliwości wobec społeczeństwa z pracy żmudnej, jaką na ołtarzu dobra publicznego składają ofiarnie, w dzień czy w nocy, w dni pogodne lub ciężkiej zimowej zawieruchy, — nasze straże pożarne, lecz w celu zapoznania społeczeństwa z istotą organizacji strażactwa śląskiego, w celu wszczepiania w szerokie sfery naszych współmieszkańców idei samoobrony społecznej przed skutkami straszliwych klęsk żywiołowych, w celu budzenia w społeczeństwie uznania dla karnej i ofiarnej a cichej pracy dla dobra bliźnich,—naszej braci strażackiej, w celu dawania żywego przykładu potrzeby solidarności w obliczu wielkich zagadnień, zdecydował Zarząd Związku rozwinąć w roku przyszłym energiczną propagandę zadań, celów i rezultatów działalności strażactwa śląskiego.

W tym zakresie, kontynuując w dalszym ciągu już wprowadzone drogi, jak: wydawnictwo własnego czasopisma „Strażak Śląski“, które w roku przyszłym ma ukazać się w 24 numerach, radjopropaganda z miejscowej stacji nadawczej, w której na rok nadchodzący projektuje się: 52 radjokomunikaty i 2 radjoodczyty, - opracowanie i wydanie rocznika w formie „Kalendarza Strażaka Śląskiego“, — zamierza Zarząd Związku umieszczać stale w miejscowej prasie sprawozdania z organizacyjnego życia strażactwa śląskiego, oraz sporadycznie artykuły i wzmianki na temat działalności i rozwoju zrzeszonego strażactwa.

Zdecydowano również wykorzystywać wszelkie zaproszenia na uroczystości pokrewnych organizacji, aby udziałem przedstawicieli strażactwa w tych obchodach, dokumentować żywotność i istotę naszej organizacji. —

Szczerem pragnieniem Zarządu Związku jest, aby w roku przyszłym móc zainicjować i ewentualnie zorganizować obchody lub uroczystości o charakterze ogólnym, aby tą drogą wykazać ducha organizacyjnego, pomysłowość i tężyznę strażacką w przeprowadzeniu nawet najpoważniejszych imprez.

Starałem się streszczać w opisie planu działalności Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego na 1931 rok, aby dać możliwie jasny obraz całości zamierzeń Związku na ten nowy okres jego działalności. —

Na pierwszy rzut oka plan ten, w swej masie i rozpiętości zadań, wydawać się może niewykonalnym, lecz trzeba pamiętać, iż obejmuje on to minimum pracy, którą w roku przyszłym wykonać musimy, aby nie stanąć w połowie drogi, po której we wspaniałym rozwoju kroczy strażactwo śląskie ku osiągnięciu czołowego stanowiska wśród strażactwa polskiego, na pożytek współbraciom i chlubę prastarej Ziemi Śląskiej.

Sikawka Koebego.

Z wprowadzeniem sikawek motorowych w strażach pożarnych, uległa również zupełnej zmianie pompa sikawkowa. Podczas gdy przed zjawieniem się obecnie ogólnie używanych sikawek motorowych były używane prawie bez wyjątku, jak do ręcznych sikawek tak i parowych, pompy tłokowe, zjawiły się na rynku z sikawkarni motorowemi pompy obrotowe dla sikawki pożarnej, jako suwakowa i odśrodkowa. Obydwa rodzaje pomp znane były już dawniej, lecz będąca w dyspozycji straży pożarnych siła popędowa nie była do tego odpowiednia. Dopiero wóz silnikowy dostarczył, jako środka popędowego dla pomp, motoru benzynowego i wskutek tego wypełnił warunek podstawowy dla używania pomp wspomnianej konstrukcji.

Początkowo pojawiły się pompy wirowo-suwakowe, jako specjalnie nadające się dla straży pożarnych, ponieważ posiadały one własność ssania na sucho i wskutek tego zostały w swoim czasie wprowadzone przez większość straży zawodowych. Wybór pomp tego typu nastąpił wskutek tego, że przy pompach centryfugalnych odwietrznik, który jest dla niej konieczny, nie był jeszcze wtedy dostatecznie konstruktywnie opracowany, ażeby mógł w każdym czasie zapewnić sikawce dobre funkcjonowanie. Jednak doświadczenie wykazało w międzyczasie, że pompy suwakowe przy pracy wodą zanieczyszczoną piaskiem bardzo cierpią i że ich reklamowana własność ssania, wskutek zużycia coraz więcej cierpi, a z biegiem czasu ostatecznie zupełnie zanika, wobec czego główna ich zaleta — suche ssanie — odpada. Faktem jest, że pompy suwakowe stopniowo zupełnie zaginęły, a pompy centryfugalne coraz szybciej zajmowały ich miejsce.

Nie jest zadaniem tego artykułu omawiać wszystkie rodzaje pomp centryfugalnych, które w przeciągu wielu lat były konstruowane, ponieważ one w ogólności posiadają jednakowy układ konstrukcyjnego wykonania. Firmy wytwarzające zupełnie racjonalnie przewidziały, że przyszłość należy do pomp centryfugalnych, o ile z temi pompami będzie połączone celowe urządzenie do zysysania. Nad rozwiązaniem tego zadania pracowały z dobrym wynikiem szczególnie firmy Erhardt i Schmer, Schiele, Balke, Magirus—Benz, a w nowszych czasach najwięcej Amag—Hilpert i Koebe. Szczególnie co do pomp centryfugalnych tej ostatniej firmy powstał spór w kołach fachowych strażackich i innych, tak, że uważam za celowe bliżej wyjaśnić sposób działania pomp syst. Koebe. Szczególnie należy zauważyć, że jak inne rodzaje pomp, również pompy Koebego zostały badane przez techniczny Wydział R. D. F. i otrzymały bardzo korzystną ocenę.

Wyjaśnienie co do pomp Koebego jest tem więcej konieczne, ponieważ nietylko straże zawodowe używają motorowo popędzanych pomp strażackich, lecz w nowszych czasach również i ochotnicze straże pożarne, coraz więcej przychodzą na to, ażeby zaopatrzyć się w takie pompy i w ten sposób uwolnić się wreszcie od sikawek ręcznych.

Wskutek tego wydaje się pożądanem, wyjaśnić sobie przedewszystkiem pytania, jakie wymagania należy postawić pompom pożarowym:

1. Przedewszystkiem powinna to być wysokociśnieniowa pompa wirowa i musi posiadać tyle stopni, żeby osiągnęła wymagane ciśnienie i w razie potrzeby, przy długich przewodach wężowych, osiągnęła koniecznie nadciśnienie przy normalnej liczbie obrotów.

2. Następnie, koła t. zw. „wirniki“ i koła zwane „stałkami“ muszą być z bronzu. Jeszcze lepiej, ażeby cały korpus sikawki również był wykonany z bronzu i zaopatrzony w płaszcz, przez który cyrkuluje woda chłodząca motor. Przez to powinno się osiągnąć konieczne chłodzenie motoru, ponieważ podwozie podczas czynności pomp stoi i wskutek tego odpada chłodzenie powietrzem. Chłodzenie musi przytem odbywać się w ten sposób, że gorąca woda przy chłodzeniu motoru ma być ochładzana przez płynącą wewnątrz pompy zimną wodę do gaszenia podczas działania. W cza-

sie chłodnej pory roku, odbywa się przeciwne działanie, przyczem przez płaszcz przepływająca ciepła woda motorowa działa ogrzewająco na sikawkę i chroni ją przed zamarznięciem. Ogrzewający względnie chłodzący płaszcz musi z tego względu, ażeby odpowiadał obydwom wymaganiom, posiadać możliwie dużą przestrzeń wodną i tak być urządzony, ażeby można było uniknąć możliwości zatkania, rdzewienia i wskutek tego powstałego zmniejszenia pojemności płaszcza.

3. Również sworznie, któremi złączone są razem poszczególne stopnie pompy, nie mogą się stykać z wodą, ażeby nie podlegać zardzewieniu.

4. Wał pompowy powinien być ze stali chromowo-niklowej, zaopatrzony w pokrycie z bronzu i ma biegać w obydwóch końcach na łożyskach kulkowych lub pierścieniowo-smarujących, w żadnym wypadku nie może być łożysko wału zatopione w wodzie.

5. Dalej, sprzęgło łączące motor i pompę musi być rozłączalne.

Co do zasysania pompy należy postawić następujące warunki:

a) Zasysanie musi następować zupełnie na sucho, t. j. bez pomocy wody.

b) Urządzenia ssące muszą pozostawać możliwie wolne od wody i jakiegokolwiek zanieczyszczenia, celem uniknięcia zużycia i mrozu.

c) Możność ssania powinna wynosić przynajmniej 8 mtr. i powinna być osiągnięta przy dowolnej ilości obrotów motoru.

d) Urządzenie wytwarzające próżnię musi być również łatwo dostępne podczas ruchu pompy.

e) Pompa zasysająca nie powinna stale wirować, ażeby uniknąć niepotrzebnej straty siły zużycia; powinna być wyłączona po uskutecznionem wytworzeniu próżni.

Należy przyjąć, że te konieczne wymagania stawiane pompie pożarnej, są przy pompie Koebego wypełnione całkowicie. Można nawet stwierdzić, że pompa Koebego, poza temi ogólnemi warunkami, wykazuje godne uwagi zalety, które czynią ją specjalnie wartościową jako pompę pożarniczą. Te specjalne zalety są następujące:

1. Części wewnętrzne pompy, jak koła wirujące i stałki pozwalają się po odjęciu pokrywy, znajdującej się na końcu skrzyni korpusu sikawki, wyjąć w paru minutach, pracą, którą w razie potrzeby można wykonać nawet na miejscu działania pomp, unikając tego, by ruch pompy ucierpiał w znacznej mierze. Ponieważ nawet przy wyjętych częściach wewnętrznych zachowuje się cyrkulacja wody chłodzącej motor w wewnętrznym płaszczu bez przerwy, pozwala to na wykonanie remontu pompy nawet podczas mrozu. To łatwe rozmontowanie jest o tyle ważne i pożyteczne, że przy wypompowywaniu wody z piwnic, szybów, i t. d. pompa często przez porwanie obcych ciał może się zatkać, tak, że musi nastąpić konieczne oczyszczenie, które wymaga w ogólności dla ruchu niekorzystne, dłuższe unieruchomienie, ponieważ cała pompa musi być rozmontowana. Ta wada występuje tem więcej, o ile, jak to jest przy mniejszych strażach pożarnych, przeważnie tylko jest do rozporządzania jedna pompa motorowa. Ta patentowana przez firmę Koebego konstrukcja jest poza tem tak prosta, że przy jej zdemontowaniu nie konieczne jest posiadanie specjalnych fachowych wiadomości, czynność ta może być zupełnie pewnie i skutecznie wykonana przez członków ochotniczej straży pożarnej w każdym czasie, bez szczególnych trudności.

2. Pompa próżniowa składa się przy sikawkach Koebego z jednej dwucylindrowej pompy tłokowej najprostszej konstrukcji i największej zdolności ssania. Pompa ta osiąga prawie absolutne vacuum, ponieważ została stwierdzona wysokość ssania do 10,2 m., sprawność, jakiej do tego czasu prawie nie można było osiągnąć. Dużą wartość praktyczną posiada również wygodny dostęp, pompę można zbadać w paru sekundach bez zbędnego wyjmowania wewnętrznych części. Samo się przez się rozumie, że nie może to nastąpić, o ile pompa jest w ruchu. System ten jest opatentowany przez firmę.

3. Specjalna obsługa pompki próżniowej odpada, ponieważ ona zupełnie automatycznie włącza się i wyłącza; przez co osiąga się jednocześnie dużą pewność ruchu, ponieważ włączanie i wyłączanie odbywa się automatycznie w odpowiedniej chwili i nie wymaga żadnej specjalnej uwagi ze strony kierowcy względnie maszynisty.

4. Również odpada obsługa zaworów przełączających, ponieważ zamykanie wody, względnie powietrza pomiędzy pompą i urządzeniem zasysającem odbywa się automatycznie i widocznie przy pomocy celowej konstrukcji. To również opatentowane urządzenia umożliwia kontrolę przyrządów zasysających w każdym czasie i pozwala oprócz tego stwierdzić, czy przewód ssący jest szczelny. Konstrukcja ta bezwątpienia jest zaletą nadzwyczaj cenną.

5. Wymiary pompy Koebego, jak również i jej waga, są wyjątkowo małe w stosunku do jej wysokiej wydajności. Wskutek tego występują dalsze korzyści, a mianowicie: potrzeba bardzo nieznacznej przestrzeni, małe obciążenie tylnych osi przy pompach automobilowych, lub przy pompach motorowych przyczepnych, tudzież znaczna oszczędność ogumowania kół.

Ogólnie można powiedzić, że pompy odśrodkowe firmy Koebego nadają się znakomicie jako pompy pożarnicze, ponieważ:

1. Mają stosunkowo małą wagę i wymagają niewiele miejsca.
2. Wykazują dobry efekt działania.
3. Posiadają urządzenie zasysające, wymagające prostej kontroli, wykazujące nadzwyczaj wielką korzyść automatycznego uruchomienia, przezwyciężające prędko i pewnie największą głębokość ssania, oraz osiągające prawie pełną wydajność.
4. Są bardzo proste i łatwe w obsłudze.
5. Pozwalają na badanie urządzeń ssących również w każdym czasie podczas ruchu.
6. Wypełniają warunki, które muszą być pozostawione w stosunku do pewności ruchu.
7. Wymagają tylko wolno biegnącego motoru napędowego.
8. Części wewnętrzne pompy pozwalają się wyjąć w najkrótszym czasie, za pomocą kilku ruchów ręki.

KAROL RECZEK
Kmdt Zaw. Str. Poż.

Zabezpieczenie przeciwpożarowe gmachów publicznych.

W każdym zarządzie gminnym jest poważną troską utrzymanie budynków, stanowiących własność gminy, jak gmachów urzędowych, szkół, szpitali i t. p. Usunięcie szkód, powstałych z powodu naturalnego zużycia i wpływów atmosferycznych, wymaga przy budynkach rok rocznie dużych sum, wo-

bec tego też, należy w obecnym czasie ogólnej stagnacji gospodarczej szczególnie uwzględnić przy utrzymaniu budynków jeszcze jeden moment, ponad którym nie można przejść do porządku dziennego. Jest nim zabezpieczenie budynków przeciwko szkodom od ognia. Przy obecnej stosunkowo wysokiej wartości samych budynków, a w szczególności ich kosztownej wewnętrznej zawartości, trzeba by było, ażeby wyrównać obecne ubezpieczenie, które jest zwykle niższe niż jego wartość, użyć ogromne sumy na premie ubezpieczeniowe, co przy obecnem ogólnie złem finansowem położeniu gmin, byłoby bardzo ciężko. Temu złu gospodarczemu można najłatwiej zapobiec przez pewien rodzaj samoubezpieczenia przez to, że w budynkach należy się urządzić tak, aby podług ludzkich przewidywań uniknąć ognia, a przez stosunkowo niedrogie urządzenia, ograniczyć ewent. powstały ogień do minimum. Zastosowane środki przeciwogniowe są z jednej strony takie, które odnoszą się do zapobiegania pożarom, z drugiej strony takie, które dotyczą skutecznego zwalczania ognia. Poniżej podaje się niektóre wytyczne, przez zastosowanie których można w prosty sposób bliżej zaznajomić się z ochroną przeciwpożarową, jak również osiągnąć można skuteczne rozwiązanie, zastrzegając się, że przy budynkach, co można w zupełności przyjąć, znajduje się w ogólności ogniotrwały sposób budowy. Stosownie do powiedzianego wchodziłyby w rachubę następujące środki:

1. Zabezpieczenie wszystkich otworów dachowych przeciwko wpadaniu iskier z zewnątrz.

2. Usunięcie wszystkich palnych odpadków, bezwartościowych przedmiotów, jak również wszystkich sprzętów z poddasza i piwnic.

3. Przechowywanie palnych przedmiotów, jak meble, akta i tp. na poddaszach i w piwnicach, tylko w takich ubikacjach, lub miejscach, gdzie nie znajdują się drzwi dymne, a które oddzielone są od innych poddaszy względnie ubikacji lub oddziałów ogniotrwałych.

4. Przechowywanie odpadków papieru w łatwo dostępnych, dostatecznie wentylowanych i pozatem zupełnie ogniotrwałach piwnicach lub suterynach.

5. Używanie otwartego, niebezpiecznego światła na poddaszach i w piwnicach, jak również palenie tytoniu powinno być zabronione.

6. We wszystkich ubikacjach, gdzie dozwolone jest palenie tytoniu, należy postawić naczynia na popiół w ilości dostatecznej.

7. W znajdujących się ewent. muzeach, bibljotekach i podobnych ubikacjach, należy przestrzegać zakazu palenia i należy odpowiednie napisy lub popielniczki umieścić przy wejściach.

8. Wszystkie ubikacje pracy i składów, jak również schody i korytarze, należy czysto utrzymywać od palnych odpadków, jak papier, materjał pakunkowy i t. p.

9. Przechowywanie popiołu na poddaszach lub w ubikacjach, w których znajdują się łatwo zapalne materjały należy unikać.

10. Dla umieszczenia popiołu mogą być używane tylko ogniotrwałe naczynia.

11. Specjalną uwagę należy poświęcić zużytym tłustym ścierkom od czyszczenia, jakie się znajdują w ubikacjach maszynowych wind, z powodu obawy samozapalenia się przy dłuższem leżeniu; takie ścierki należy przechowywać w naczyniach ogniotrwałych z pokrywą i usuwać je po krótkim czasie.

12. Gruntowne wymiatanie kominów i przewodów dymowych; usuwanie sadzy.

13. Naprawienie uszkodzonych i źle zamykających się dymników; oznaczenie ich podług pięter.

14. Ogniotrwałe pokrycie części drzewnych w bliskości dymników na poddaszach.

15. Zupełne odsłonięcie dymników na poddaszach i w innych ubikacjach i stałe pozostawienie ich wolnemi; postawione przed nimi meble, półki i t. p. należy usunąć, obite tapetami lub podobnym materjałem drzwi od dymników należy uwolnić od tego obicia,

16. Otwory w murach, które powstały przez usunięcie rur dymowych należy, zamknąć ogniotrwale.

17. W ubikacjach ogrzewania centralnego, jak również w pokojach opalanych za pomocą pieców, należy składać zapasy materjałów opałowych w odpowiedniej odległości od paleniska; ubikacje te należy pozatem utrzymywać czysto, od łatwo zapalnych odpadków i urządzić ogniotrwale.

18. Wszystkie urządzenia do opalania należy badać perjodycznie i stwierdzone braki natychmiast usuwać.

19. Od pieców i rurek dymowych należy przedmioty palne trzymać w odpowiedniej odległości; również od urządzeń oświetleniowych.

20. Podłoga przed drzwiczkami do palenia powinna być zaopatrzona ogniotrwałem obiciem w odpowiednich wymiarach. Stosownie do miejscowych warunków należy również dywany usunąć z pobliża pieców.

21. Żelazne piecyki należy ustawiać na ogniotrwałej, źle przeprowadzającej ciepło podstawie o odpowiednich wymiarach.

22. Uszkodzone nasadki kominowe należy wymienić.

23. Piece, w których podtrzymuje się ogień, nie powinny być pozostawione dłuższy czas bez dozoru.

24. Zapasy łatwo palnych płynów, jak spirytus, benzyna i t. p. nie powinny być wogóle w budynkach przechowywane.

25, O ile jednak nie da się tego uniknąć, to należy takie zapasy przechowywać w bardzo ograniczonej ilości w naczyniach ogniotrwałych i pewnych pod względem eksplozji, w miejscach możliwie izolowanych.

26. Przelewanie i napełnianie takich płynów nie powinno odbywać się w bliskości otwartego ognia lub światła, tylko powinno stale odbywać się przy świetle dziennem, w przewiewnem miejscu.

27. Przy istnieniu garażu w budynku, należy dla takich urządzeń ściśle przestrzegać obowiązujących przepisów ogniowo-policyjnych.

28. Urządzenie do światła elektrycznego należy wykonywać stosownie do obowiązujących przepisów tak, aby niebezpieczeństwo ognia było wykluczone; takie urządzenia należy od czasu do czasu fachowo badać i znalezione braki natychmiast usunąć.

29. Zainstalowanie światła elektrycznego we wszystkich ubikacjach, gdzie to wydaje się pożądanem ze względu bezpieczeństwa przeciwko pożarowi.

30. Budynki należy zaopatrzyć piorunochronem stosownie do możności; takie urządzenia należy rok rocznie zbadać co do ich stanu.

31. Podwórza, wjazdy i przejazdy należy utrzymywać wolnemi od wszelkich składów i zastawień.

32. Gruntowne, perjodyczne odkurzanie wszystkich bogato dekorowanych i urządzonych ubikacyj.

33. O ile w budynku nie ma warty ogniowej, to należy urządzić urządzenie do meldowania ognia, któreby funkcjonowało pewnie, do najbliższego posterunku pożarnego miejscowej straży pożarnej.

34. Celem pierwszej pomocy do gaszenia ognia należy utrzymywać w pogotowiu ręczne gaśnice w dostatecznej ilości na miejscach odpowiednio podzielonych i łatwo dostępnych.

35. W klatkach schodowych należy umieścić łatwo wprowadzane w ruch urządzenia przewietrzające. —

36. W pobliżu ubikacyj, w których złożone są łatwo zapalne płyny, należy w odpowiednim zapasie trzymać w pogotowiu piasek i kilka łopat, ewentualnie należy zaopatrzyć się w aparat gaszący pianą. —

37. Przechowywanie kluczy do zamkniętych ubikacji powinno odbywać się w jednem określonem, łatwo dostępnem miejscu i klucze powinny być oznaczone.

38. Oznaczenie wszelkich ubikacyj na poszczególnych piętrach ze względu na ich używalność przez zewnętrzne wyraźne napisy.

39. Utrzymanie bez zarzutu wszystkich ogniotrwałych zamknięć drzwi i okień, ewent. ich naprawa.

40. Wszelkie drzwi ścian ogniowych muszą być urządzone jako samo-zamykające się.

41. Ogniotrwałe pokrycie ważnych ewent. pożarowi ulegających żelaznych części konstrukcji nośnej. —

42. Zamknięcie piwnic od głównych schodów przez ogniotrwałe ściany i szczelne drzwi.

43. Wszystkie drzwi łączące ubikacje między sobą, należy podczas czasu ich nieużywania i podczas nocy trzymać zamknięte.

44. Ewentualnie w budynkach umieszczone ubikacje handlowe, należy ogniotrwale izolować od służących dla celów publicznych części budynku; w ten sam sposób podług możności należy traktować ubikacje mieszkalne.

45. Wprowadzenie służby wartowniczej podczas nocy zegarem kontrolnym.

46. Wydanie porządku domowego.

47. Pouczenie służby domowej co do środków ochrony przeciwpożarowej.

48. Perjodyczne fachowe oględziny przeciwpożarowe w budynkach.

49. Przeprowadzenie ćwiczeń w miejscowej straży pożarnej na budynkach, uwzględniając rozmaite wypadki ognia.

KAROL RECZEK.

Dział Oficjalny Związku

Gł. Zw. Straży Poż.
Rzeczp. Polskiej
№ A. L. O.
dnia 12-XI-1930 r.

Okólnik Nr. 73.

W zeszłym miesiącu ukazał się pierwszy numer miesięcznika muzycznego p. t. „Orkiestra" wydawanego w Przemyślu, pod redakcją prof. D-ra J. Kofflera. Zadaniem „Orkiestry" jest krzewienie kultury muzycznej w Polsce przez udzielanie rad i wskazówek fachowych wszelkim placówkom muzycznym.

Ponieważ zrzeszone Strażactwo posiada około 1000 orkiestr, pracujących nieraz w bardzo trudnych warunkach i bez dostatecznie przygotowanych kapelmistrzów, przeto wydawnictwo fachowe może stanowić niejednokrotnie cenną pomoc przy rozwoju ich pracy.

Z tego względu należałoby zalecić orkiestrom strażackim nawiązanie kontaktu ze wspomnianym miesięcznikiem p. t. „Orkiestra" i przystąpić do współpracy. Na żądanie Administracja tego czasopisma przesyła numery okazowe.

Adres Redakcji i Administracji: Przemyśl, ul. Smolki № 11.

Czołem!
Inspektor Naczelny
(—) SZYMON JAROSZEWSKI.

Gł. Zw. Straży Poż. R. P.
Warszawa, Poznańska 11 m. 5.
№ A. I. 30
dnia 15-XI-1930 r.

Okólnik Nr. 75.

W dążeniu do mocarstwowego rozwoju Polski Odrodzonej każdy obywatel, któremu dobro własnego Państwa jest drogie, musi uświadomić sobie, jak ważną rolę odgrywa w tej pracy rozbudowa wielkiej floty morskiej. Posiadanie przez Polskę własnej floty wojennej i handlowej, — to konieczność zarówno polityczna, jak i gospodarcza: 400 miljonów złotych, wpłacone w roku 1928 obcym towarzystwom okrętowym za przewóz towarów drogą morską, stanowi dostateczny powód do głębokiej troski o jaknajwiększe wyzyskanie morza polskiego przez własne czynniki i przez krajowe towarzystwa.

Wartość Gdyni, która z małego osiedla rybackiego w krótkim czasie stała się dużym portem morskim, będzie wtedy istotną i całkowitą dla Państwa Polskiego, gdy zdobędzie się ono jednocześnie na silną flotę morską.

Wysiłki rządu bez udziału najszerszych warstw społeczeństwa nie dadzą tych rezultatów, które winniśmy w najkrótszym czasie uzyskać w pracy nad rozbudową własnej floty.

Dlatego też obowiązkiem każdego jest poprzeć akcję, jaką w tym kierunku prowadzi od roku 1927 Komitet Floty Narodowej.

Strażactwo Polskie nie może pozostać za innemi w tym zbiorowym wysiłku Narodu, ale, jak w każdej potrzebie publicznej czy obywatelskiej i tutaj musi objawić swą ofiarność i zapał.

Zwracamy się więc do WDruhów z gorącym apelem, aby pobudzili do współpracy z Komitetem Floty Narodowej najmniejsze komórki strażactwa tamtejszego Związku, wskazując im jednocześnie sposób tej współpracy albo przez czynny udział, albo przez stałą minimalną ofiarę pieniężną (rocznie 1 zł., miesięcznie 10 gr.)

W związku z „Miesiącem Pomorza", który przeprowadza Związek Obrony Kresów Zachodnich od 16-XI do 16-XII b. r,, akcja zmierzająca do rozbudowy Floty Narodowej, zyskuje szczególnie na sile, bo jak nie może być silnej Polski bez morza, nie może być również bez wielkiej floty handlowej i wojennej.

Najszersze uświadomienie społeczeństwa musi być i naszym udziałem; prosimy WDruhów, aby wg. rozporządzalnych środków udzielili pomocy Komitetowi Floty Narodowej, przykładając się tem samem do stworzenia Wielkiej i Mocarstwowej Polski.

Czołem!
Prezes Gł. Zw. Str. Poż. R. P.
(-) Inż. St. TWARDO.

Inspektor Naczelny
(-) Szymon JAROSZEWSKI.

Wieczór dyskusyjny.

W sobotę dnia 22 listopada br. odbył się drugi tej jesieni wieczór dyskusyjny, zorganizowany przez Związek Wojewódzki dla oficerów strażackich z terenu działalności Związku.

Na program rzeczonego wieczoru, oprócz omówienia ogólnych spraw aktualnych, złożyły się trzy zasadnicze referaty programowe, a mianowicie: a) Referat druha Komendanta Boronowskiego z Wełnowca o aparatach tlenowych; b) druha Komendanta Ślązaka z Nikiszowca o pompach odśrodkowych i c) druha Komendanta Reczka z Brzezin Śląskich o historycznym rozwoju gaśnic ręcznych.

Wszystkie trzy referaty utrzymane były na wysokim poziomie fachowego opracowania.

Aktualnym i bardzo ciekawie ujętym był referat druha Boronowskiego. Referent rozdzielił swój temat na trzy zasadnicze rozdziały: w pierwszym— ujął zasady izolacyjnej obrony przeciwgazowej, zapoznając słuchaczy z istotą powietrza atmosferycznego, procesem oddechu ludzkiego, tudzież podstawami konstrukcyjnemi aparatów tlenowych wogóle, a w szczególności aparatów systemu Dreagera. — Rozdział ten, został przez referenta zilustrowany wykresami i rysunkami technicznemi. Drugim działem opisywanego referatu, było zapoznanie jaknajdokładniejsze słuchaczów z normalnym aparatem tlenowym, przyczem omówianą została nietylko sama praca aparatu, lecz działanie, celowość i skuteczność wszystkich poszczególnych części aparatu, zaworów, łączników, przewodów i t. p. aż do najdrobniejszych zapinek. Również szereg praktycznych wskazówek z zakresu używalności aparatu, opartych, względnie wynikających z wieloletniego doświadczenia, zostało wyczerpująco omówianych. — Wreszcie trzecią częścią tego referatu było zapoznanie uczestników wieczoru ze sposobami badania całości i sprawności działania aparatu, zarówno powierzchowne, jakie należy uskuteczniać zawsze przy nakładaniu na siebie aparatu tlenowego, — jako też badania zasadnicze, które co pewien czas winny być dokonywane na stacjach ratunkowych.

Wielu z oficerów strażackich miało możność dopiero po raz pierwszy zapoznć się ze specjalną aparaturą kontrolną, więc też zainteresowanie rzeczonym referatem było znaczne. Tembardziej, że jak to już było wspomniane na wstępie, całość wykładu stała na poziomie poważnego, naukowo opracowanego referatu. Jasne i wyraźne ujęcie, poprawna terminologja polska, wreszcie bogactwo modeli i praktyczne ilustrowanie wykładu — dało słuchaczom naprawdę bogatą i przyjemną ucztę fachowych wiadomości.

Drugim kolejno referatem było omówienie przez druha Ślązaka pomp odśrodkowych. Referent swój wykład zilustrował wykresem technicznym zasadniczej pracy pompy odśrodkowej, wielostopniowej, oraz modelem składanym pojedyńczego stopnia, t. j. „wirnika" i „korony" czyli „stałki". Również szerzej omówił zasadę siły odśrodkowej i zagadnienie wytwarzania próżni, oraz kwestję ciśnienia i wydajności sikawki.

Jak referat poprzedni, tak i ten, wzbudził duże zainteresowanie uczestników wieczoru, na skutek bezpośredniości wykładu i sposobu argumentacji opartej na praktycznych doświadczeniach. Wypowiadający się w dyskusji druhowie wyrażali przekonanie, iż firmy dostarczające strażom motorowych sikawek strażackich z pompami odśrodkowemi, powinny wraz z sikawką dostarczać również szczegółowego opisu technicznego, a to z uwagi na potrzebę poznania dokładnie całego sprzętu bez konieczności rozbierania. Opisy te, uzupełnione rysunkami technicznemi, ułatwiłyby kierownictwu straży orjentacje w wypadkach drobnych uszkodzeń.

Trzeci referat wygłosił druh Reczek na temat historycznego rozwoju ręcznych gaśnic. Referent wykład swój rozpoczął od wyliczenia ważniejszych historycznych pożarów budowli publicznych, przy których stwierdzono, iż obecność i użycie na miejscu, w pierwszej zaraz chwili pożaru, jakowegoś sprzętu w rodzaju gaśnicy ręcznej, uniknęłoby katastrofy. W dalszym ciągu swego wykładu, referent podał chronologicznie wynalazki, ich zastosowanie i opis techniczny, posiadające charakter gaśnic ręcznych. W krótkich, lecz dosadnych argumentach udowodnił, że w dzisiejszem pojęciu „śmieszne sprzęty" nietylko dawniej ale i dziś posiadają dużą wartość, z punktu widzenia przydatności gaśniczej. —

W końcu opisywanego wieczoru, w pogawędce o charakterze koleżeńskim, omówiono kilka spraw aktualnych.

Posiedzenie Inauguracyjne Rady Związku.

W sobotę dnia 6 grudnia rb. o godzinie 18-tej, w sali posiedzeń Rady Miejskiej m. Katowic, odbędzie się Inauguracyjne Posiedzenie Rady Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego.

Porządek obrad następujący:

1) Zagajenie, stwierdzenie obecności, oraz powitanie członków Rady i Gości;
2) Inauguracyjne przemówienie Prezesa Zw.;
3) Referat sprawozdawczy o stanie obrony przeciwpożarowej na terenie działalności Związku;
4) Zatwierdzenie projektu planu działalności Związku na rok 1931-szy;
5) Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok operacyjny 1931-32;
6) Wybór przedstawicieli do Rady Naczelnej Głównego Zw. Straży Pożarnych RP.;
7) Ustalenie liczby przedstawicieli do Rady Związku Wojewódzkiego, prawno-publicznej instytucji ubezpieczeniowej;
8) Zamknięcie obrad.

Stosownie do artykułu 22 Statutu Związku, w posiedzeniu Rady uczestniczą z prawem głosu: Członkowie Zarządu Związku, członkowie honorowi Zw., prezesi Pow. Związków Str. Poż., Ogniomistrze Powiatowi, przedstawiciel Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiciel Wojew. Komitetu P.W. i F.P., po dwóch delegatów od poszczególnych Związków Powiatowych i przedstawiciele strażactwa kolejowego.

W tymże dniu, o godzinie 17-tej, odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku, tematem obrad którego, będą sprawy związane z porządkiem obrad Rady Związku.

RÓŻNE.

Nikiszowiec. Wieczorem w piątek dnia 21 listopada br., odbyła się w siedzibie Zawodowej Straży Pożarnej kopalni „Giesche" w Nikiszowcu sympatyczna uroczystość lokalna, dekoracji srebrnemi medalami zasługi druhów: Oleya i Hardta — zastępców komendanta tej straży.

W remizie zgromadzili się na zbiórce wszyscy wolni od służby o tej godzinie strażacy, w liczbie przeszło 60-ciu. Po przyjęciu raportu od Komendanta druha L. Ślązaka, inspektor wojewódzki druh Pachelski przemówił w serdecznych słowach do dekorowanych i drużyny, wskazując na cechy charakteru każdego strażaka, które każą mu pełnić swą służbę z oddaniem i zapałem nie mierzonym na płynące z niej korzyści, lecz z pełną ofiarnością wszystkich sił i zdolności. Podkreślił specjalnie wyróżniające się zasługi dekorowanych w osiągnięciu przez Straż kop. „Giesche" tego poziomu sprawności fachowej, jaki od kilku lat obserwuje społeczeństwo śląskie. Przemówienie swe zakończył wezwaniem do wzniesienia trzykrotnego okrzyku na cześć dekorowanych, poczem osobiście zawiesił na ich piersiach srebrne medale zasługi i złożył im przy tej okazji serdeczne życzenia dalszej, owocnej dla Śląska i całego Państwa pracy na niwie pożarnictwa.

Imieniem dekorowanych i całej straży, przemówił Komendant druh Ślązak Ludwik, dziękując inspektorowi Pachelskiemu za słowa uznania dla dokonanych już prac i zachęty do dalszej działalności. Jednocześnie podziękował druhom R. Baronowi i L. Królikowi za łaskawe uświetnienie tej uroczystości swą obecnością.

Po zakończeniu oficjalnej części opisywanej uroczystości, wszyscy jej uczestnicy spędzili kilka miłych chwil przy stole wspólnego posiłku. Również i tutaj wygłoszono kilka przemówień zakończonych toastami. Przemawiali: Kmdt Ślązak, Ogn. Pow. Baron, tudzież druhowie ze straży: Oley, Woźniczko i Wikłacz. Popisami śpiewów chóralnych i solowych, monologów i t. p. urozmaiceniami uzupełniono ten wieczór, który był jeszcze jednym więcej dowodem wewnętrznego zżycia się i koleżeńskiej sympatji. —

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie poruszyć sprawę, dla której może szkoda byłoby miejsca w specjalnych artykułach, względnie brak jest podstaw do omawiania tej sprawy w sposób zasadniczy. Zagadnienie to jednak od czasu do czasu zarysowuje się na horyzoncie działalności normalnej naszego strażactwa i nie należy pomijać go milczeniem. —

Chodzi tu mianowicie o kwestję roli strażactwa zawod. wśród ogólnego zrzeszenia straż. polskiego. Płynie skądś, z poza granic naszego województwa, pojęcie zasadniczych różnic między strażactwem zawodowem i strażactwem ochotniczem. Ktoś, komu na tem widocznie specjalnie zależy, bezowocnie próbuje rozdzielić, a nawet poważnić te dwa rodzaje organizacji strażackich. Na jedną stronę rzuca się argumenta o wyższości fachowego usprawnienia, na drugą — apoteozę bezinteresownej pracy obywatelskiej.

Szkoda, że inicjatorzy i apostołowie tej rozbijackiej akcji wśród strażactwa Polskiego nie zadadzą sobie trudu, zagłębienia się i poznania stosunków jakie w tym względzie panują wśród strażactwa śląskiego. Tutaj, na naszym terenie, gdzie od dawna już zrozumiano, iż tylko we wspólnej pracy nad udoskonaleniem się w walce z klęskami żywiołowemi, tylko na płaszczyźnie naprawdę koleżeńskiego współżycia ludzi wprzągniętych do rydwanu służby strażackiej, rozwój naszych organizacyj zarówno zawodowych jak i ochotniczych, może mieć zapewnioną przyszłość.

Gdyby ci rozbijacze strażactwa słyszeli przemówienia wygłaszane na opisywanej wyżej uroczystości — stwierdziliby, że strażactwo zawodowe na Śląsku owiane jest silnie ideowym duchem publicznej służby. Gdyby zapoznali się z opinją śląskiego strażactwa ochotniczego, widzieliby uznanie dla ofiarnej społecznej działalności straży zawodowych. Więc ich akcja nie będzie na tym gruncie uwieńczona powodzeniem. Szkoda czasu. Zbyt silnie zakorzenione jest w świadomości i sercach strażactwa śląskiego hasło: „Jeden za wszystkich — Wszyscy za jednego". —

19 lat więzienia dla podpalaczy. W procesie przeciwko fabrykantom łódzkim o podpalenie fabryki przy ul. Kościuszki 10, w celach otrzymania premji asekuracyjnej zapadł wyrok, mocą którego trzej przemysłowcy: Cukier, Rubin i Szajnfaber, oraz wynajęty przez nich zawodowy złodziej, kasiarz, kilkakrotnie karany Spektor, zostali skazani po 4 lata więzienia każdy, z pozbawieniem praw. Żona fabrykanta Rubina za udział w podpaleniu została skazana na trzy lata więzienia z zamianą na dom poprawy.

Proces wzbudził w Łodzi wielkie zainteresowanie w sferach przemysłowych i kupieckich.

6 lat ciężkiego więzienia za podpalenie. W nocy z 10 na 11 kwietnia 1930 r. wybuchł pożar we wsi Wola—Kotkowska w nieruchomości Snażyków. Pastwą pożaru padła zagroda wraz z domem mieszkalnym oraz całym żywym i martwym inwentarzem.

Poszkodowani skierowali natychmiast podejrzenie w stronę Michała Wróbla, który już dawno odgrażał się Snażykom, ponieważ ci nie chcieli mu płacić żądanych odsetek od wypożyczonej u niego kwoty 1000 zł.

Badany przez sędziego powiatowego w Strzelcach Małych, a następnie przez okręgowego sędziego śledczego, Michał Wróbel przyznał się całkowicie do winy.

Po przeprowadzonem śledztwie Michał Wróbel zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie w dniu 12 b. m. i wyrokiem tegoż sądu został skazany z art. 563 cz. I. k. k. na 6 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem na poczet tej kary tymczasowego aresztu od dnia 12.IV.1930 roku. Nadto zasądzono pobrać od skazanego Michała Wróbla 320 złotych opłat sądowych i koszta postępowania.

Spadek palności w Niemczech. Związek prywatnych towarzystw ubezpieczenia od ognia w Niemczech wykazuje za wrzesień br. sumę szkód ogniowych w Niemczech na 12,2 milj. mk., gdy w tym samym miesiącu roku poprzedniego szkody wynosiły 16.4 milj. mk., w roku 1928 — 12.4 milj. mk., a w 1927 tylko 8.9 milj. mk. Za cały okres czasu od stycznia do końca września br. suma szkód ogniowych wyniosła 79.2 milj. mk. — wobec 111.4 milj. mk w tym samym okresie 1929 r., 92.4 milj. mk. w 1928 r. i 78.2 milj. mk. w 1927 r.

Czas odnowić prenumeratę na 1931 rok.

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Mierzejewski L., Dr. H ger, insp. Pachelski, Rzeźniczek M., radca Kozak, Ślązak L.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA" w Sosnowcu, Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.